

Sygn. akt XVII AmC 30504/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 listopada 2015 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w składzie:

Przewodniczący: SSO Jacek Łabuda.

Protokolant: stażysta Paulina Ogorzałek

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 26 listopada 2015 r. w Warszawie sprawy

z powództwa Stowarzyszenia (...) w D.

przeciwko T. W.

o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone

1. uznaje za niedozwolone i zakazuje pozwanemu wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia wzorca umowy o treści:

"Sklep zastrzega sobie możliwość zmian w Regulaminie. Informacje o zmianach będą publikowane na stronie sklepu (...).";

"Wszelkie sprawy sporne strony będą się starały rozwiązać na drodze polubownej, a w sytuacji gdy porozumienie takie byłoby niemożliwe spór rozstrzygać będzie sąd właściwy rzeczowo dla siedziby Sprzedawcy.";

"We wszystkich przypadkach nie wymienionych w powyższym regulaminie mają zastosowanie przepisy Kodeksu Cywilnego.";

2. oddała powództwo w pozostałym zakresie;

3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, kwotę 45 (czterdzieści pięć) złotych;

4. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sąd Okręgowy w Warszawie, tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu, kwotę 600 (sześćset) złotych;

5. zarządza publikację prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt strony pozwanej.

SSO Jacek Łabuda

Sygn. akt XVII AmC 30 504/13

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 26 sierpnia 2013 r. powód – Stowarzyszenie (...) w D. - domagał się uznania za niedozwolone i zakazania wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowień o treści:

a) „(...)pod warunkiem, że produkt nie był używany, ani nie został w żaden sposób zniszczony i jest w oryginalnym opakowaniu(...)”

b) „Sklep zastrzega sobie możliwość zmian w Regulaminie. Informacje o zmianach będą publikowane na stronie sklepu (...).”

c) „Wszystkie sprawy sporne strony będą się starały rozwiązać na drodze polubownej a w sytuacji, gdy porozumienie takie byłoby niemożliwe, spór rozstrzygać będzie sąd właściwy rzeczowo dla siedziby Sprzedawcy.”

d) „We wszystkich przypadkach nie wymienionych w powyższym regulaminie mają zastosowanie przepisy Kodeksu Cywilnego.”

zawartych we wzorcu umownym pt. „Regulamin sklepu”, którym posługuje się pozwany T. W..

W ocenie powoda wskazane postanowienia stanowią niedozwolone klauzule, gdyż są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy konsumentów. Wypełniałyby tym hipotezę art. 385[1] § 1 k.c., zgodnie z którym niedozwolonymi są postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, niezgodnione z nim indywidualnie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Na uzasadnienie swojego stanowiska odnośnie postanowienia oznaczonego w pozwie literą **a)** powód wskazał, że ustawodawca nie uzależnił odstąpienia od umowy od okoliczności braku używania zamówionego towaru, zaś konsument nie ma obowiązku wynagradzania przedsiębiorcy za zgodne z przeznaczeniem korzystanie z rzeczy. Używanie zakupionego towaru w ramach zwykłego zarządu w ciągu 10 dni od momentu otrzymania nie powoduje po stronie przedsiębiorcy żadnych roszczeń w stosunku do konsumenta, a tym bardziej nie może powodować braku możliwości zwrotu towaru. Odnosząc się do postanowienia oznaczonego w pozwie literą **b)** powód podniósł, że klient powinien być powiadomiony o wszelkich zmianach umowy i powinien mieć możliwość przyjęcia tych zmian lub ich odrzucenia. Powyższa klauzula w sposób sprzeczny z prawem przewiduje uprawnienie przedsiębiorcy do jednostronnego wprowadzania zmian do umowy, bez wskazania ważnych powodów uzasadniających wprowadzenie tego rodzaju zmian, ani też odpowiedniego terminu przejściowego na dokonanie zmian. Pozwany zwrócił uwagę, że zgodnie z art. 385 [3] pkt 10 k.c. uważa się, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są te, które uprawniają kontrahenta konsumenta do jednostronnej zmiany umowy bez ważnej przyczyny wskazanej w tej umowie i bez odpowiedniego terminu wypowiedzenia. W ocenie powoda postanowienie oznaczone w pozwie literą **c)** stanowi niedozwoloną klauzulę ponieważ narzucenie miejsca siedziby przedsiębiorcy jako decydującego w przedmiocie ustalenia właściwości miejscowej sądu jest niedozwolone w świetle art. 385 [3] pkt 23 k.c. Powód wskazał, iż zgodnie z art. 27 § 1 k.p.c. konsument winien być pozwany przed sądem, w którego okręgu ma miejsce zamieszkania, zaś w przypadku chęci skorzystania przez konsumenta z właściwości przemiennej powyższe zastrzeżenie mogłoby być uciążliwe. Przyczyną stwierdzenia abuzywności postanowienia tej treści jest to, że na jego mocy narzuca się jako właściwy sąd, który może być znacznie oddalony od miejsca zamieszkania konsumenta, a który nie we wszystkich przypadkach byłby właściwy na podstawie przepisów k.p.c. Odnosząc się do postanowienia oznaczonego w pozwie literą **d)** powód wskazał, że zgodnie z art. 535[1] k.c. przepisy dotyczące umowy sprzedaży należy stosować do stosunków prawnych z udziałem konsumenta tylko wtedy i w takim zakresie, w jakim regulacje ustaw szczegółowych nie obejmują sprzedaży konsumenckiej. Powód oświadczył, że nie wolno umownie wyłączać stosowania ustaw konsumenckich, które należy uznać jako *lex specialis* w stosunku do kodeksu cywilnego.

Pozwany w odpowiedzi na pozew z dnia 14 listopada 2013 r. wniósł o odrzucenie powództwa z uwagi na istnienie powagi rzeczy osądzonej, ewentualnie o umorzenie postępowania z uwagi na zbędność wydania wyroku, zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych lub nie obciążanie pozwanego w ogóle kosztami procesu, dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów zawnioskowanych w kolejnych punktach odpowiedzi na pozew oraz rozpoznanie sprawy również pod nieobecność pozwanego.

Pozwany oświadczył, iż zaprzestał stosowania postanowienia, którego uznania za niedozwolone domaga się powód i nie będzie go stosował w przyszłości.

W uzasadnieniu pisma pozwany podniósł, iż powództwo winno zostać odrzucone ponieważ tożsamość stron procesowych, stanowiąca warunek istnienia powagi rzeczy osądzonej zachodzi zarówno, gdy w obu sprawach uczestniczą te same strony, a także gdy zamiast strony wcześniejszego procesu występuje jej następca prawny bądź inna osoba objęta rozszerzoną prawomocnością. Wpisanie do rejestru klauzul niedozwolonych postanowienia o treści tożsamej z zapisem będącym przedmiotem postępowania w niniejszej sprawie stanowi wystarczającą przesłankę do odrzucenia pozwu, w konsekwencji za niedopuszczalne należy uznać ponowne wytaczanie powództwa obejmującego identyczne żądanie przez osobę nie biorącą udziału w sprawie, w której wydano wyrok. Ponadto pozwany wskazał, że prowadzenie postępowania w niniejszej sprawie jest nieracjonalne, a wydanie wyroku należy uznać za zbędne, zważywszy na okoliczność zrealizowania celu postępowania dotyczącego abstrakcyjnej kontroli wzorca umowy ponieważ kwestionowane postanowienia zostały wyeliminowane z wzorca stosowanego przez pozwanego, a ponadto klauzule o tożsamej treści normatywnej zostały już wpisane do rejestru Prezesa UOKiK. Ponadto zdaniem pozwanego powielanie publikacji tych samych norm w rejestrze, przy braku możliwości rewidowania jego dotychczasowej treści pozbawia tenże rejestr w znacznym stopniu waloru użytecznego instrumentu dostarczającego wiedzy o nieuczciwych praktykach rynkowych w odniesieniu do stosowania przez przedsiębiorców w obrocie z konsumentami niedozwolonych postanowień umownych.

W dalszym toku postępowania strony podtrzymały swoje stanowiska.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany prowadzi działalność gospodarczą w zakresie sprzedaży internetowej, w ramach której posługiwał się w obrocie z konsumentami postanowieniami wzorca umowy o następującej treści:

- a) „(...)pod warunkiem, że produkt nie był używany, ani nie został w żaden sposób zniszczony i jest w oryginalnym opakowaniu(...)”
- b) „Sklep zastrzega sobie możliwość zmian w Regulaminie. Informacje o zmianach będą publikowane na stronie sklepu (...)”
- c) „Wszystkie sprawy sporne strony będą się starały rozwiązać na drodze polubownej a w sytuacji, gdy porozumienie takie byłoby niemożliwe, spór rozstrzygać będzie sąd właściwy rzeczowo dla siedziby Sprzedawcy.”
- d) „We wszystkich przypadkach nie wymienionych w powyższym regulaminie mają zastosowanie przepisy Kodeksu Cywilnego.”

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów złożonych przez strony postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo w niniejszej sprawie zasługiwało na uwzględnienie w zakresie postanowień o treści:

„Sklep zastrzega sobie możliwość zmian w Regulaminie. Informacje o zmianach będą publikowane na stronie sklepu (...)”

„Wszystkie sprawy sporne strony będą się starały rozwiązać na drodze polubownej a w sytuacji, gdy porozumienie takie byłoby niemożliwe, spór rozstrzygać będzie sąd właściwy rzeczowo dla siedziby Sprzedawcy.”

„We wszystkich przypadkach nie wymienionych w powyższym regulaminie mają zastosowanie przepisy Kodeksu Cywilnego.”

Powództwo należało oddalić w stosunku do klauzuli o treści: „(...)pod warunkiem, że produkt nie był używany, ani nie został w żaden sposób zniszczony i jest w oryginalnym opakowaniu(...)”

Okolicznością sporną między stronami było, czy przedmiotowe postanowienia miały charakter niedozwolony w myśl art. 385[1] § 1 k.c.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd nie przychylił się do zgłoszonego przez stronę pozwaną żądania odrzucenia pozwu wywodzonego z okoliczności istnienia tożsamyh w zakresie treści normatywnej wpisów w rejestrze klauzul niedozwolonych. W świetle treści art. 479[43] k.p.c. wyrok prawomocny ma skutek wobec osób trzecich od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru, o którym mowa w art. 479[45] k.p.c. W orzecznictwie prezentowane są dwa odmienne stanowiska w stosunku do zakresu prawomocności rozszerzonej wyroku związanej z wpisem postanowienia wzorca umowy do rejestru prowadzonego przez Prezesa UOKiK. Pierwsze z nich wskazuje, że skutkiem wpisu, o którym mowa powyżej jest wyłączenie możliwości ponownego żądania uznania za niedozwolone nie tylko tego samego postanowienia stosowanego przez tego samego przedsiębiorcę, lecz także przez innego przedsiębiorcę, a zatem uznanie postanowienia za nieskuteczne we wszelkich stosunkach prawnych. Sąd orzekający w tej sprawie będąc jednak przekonany o konieczności dokonania analizy zapisu pod kątem wypełnienia przesłanek wyrażonych w art. 385[1] § 1 k.c. w kontekście pełnego brzmienia wzorca umowy oraz okoliczności konkretnej sprawy, opowiada się przeciw tak szerokiemu ujęciu rozszerzonej prawomocności z art. 479[43] k.p.c. przyłączając się do zwolenników drugiej z koncepcji. Z tej przyczyny Sąd podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z 7 października 2008 roku (sygn. akt III CZP 80/08) oraz uchwale z dnia 20 listopada 2015 roku (sygn. akt III CZP 17/15) prezentujące odmienną od wskazanej we wstępie koncepcję wykładni art. 479[43] k.p.c. W ocenie Sądu Najwyższego wyłączenie możliwości wytoczenia powództwa przeciw innemu przedsiębiorcy stosującemu podobne postanowienia umowne, a niebiorącemu udziału w postępowaniu, w którym zapadł wyrok, stanowi niewątpliwie ograniczenie prawa do obrony i wysłuchania, a tym samym realizacji prawa do sądu. Abstrakcyjna kontrola postanowień wzorca umowy przeprowadzana przez Sąd nie może prowadzić do generalnego wyłączenia danej klauzuli z obrotu, gdyż wydany w toku postępowania wyrok dotyczy postanowienia określonego wzorca, a nie postanowienia w ogóle. Przyjęcie odmiennego poglądu prowadziłoby do wydawania przez sądy decyzji o charakterze generalnym i abstrakcyjnym. Wydawanie takich aktów jest domeną władzy ustawodawczej (i ich konstytucyjną cechą), podczas gdy domeną władzy sądowniczej są rozstrzygnięcia o charakterze indywidualnym i skonkretyzowanym, czyli odnoszące się tylko do określonych podmiotów i konkretnej sytuacji. W konsekwencji takie rozstrzygnięcie byłoby w kolizji z zawartą w art. 10 ust. 1 Konstytucji RP zasadą podziału władz. Ponadto należy zwrócić uwagę na fakt, że orzeczenia dotyczyłyby wszystkich przedsiębiorców korzystających z wzorców zawierających postanowienie o tożsamej treści. Tymczasem wydawanie orzeczeń kształtujących prawa i obowiązki podmiotów nie uczestniczących w sprawie, a więc nie mających możliwości przedstawienia sądowi swojego stanowiska, godzi w zagwarantowane w art. 45 Konstytucji RP prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. W ocenie tutejszego Sądu trudno także nie dostrzec zagrożenia w postaci eliminowania z obrotu klauzul, które przy uwzględnieniu pełnej treści wzorca oraz innych szczególnych okoliczności konkretnej sprawy mogłyby być zgodne z dobrymi obyczajami i nie naruszać interesów konsumentów (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 12 lutego 2014 r., sygn. akt III SK 18/13 oraz uchwała Sądu Najwyższego z 13 grudnia 2013 r. sygn. akt III CZP 73/13).

Za takim ujęciem rozszerzonej prawomocności opowiedział się Sąd Najwyższy we wspomnianej uchwale z dnia 20 listopada 2015 r. III CZP 17/15 stwierdzając „Prawomocność materialna wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone – także po wpisaniu tego postanowienia do rejestru (art. 479(45) & 2 kpc) – nie wyłącza powództwa o uznanie za niedozwolone postanowienia tej samej treści normatywnej, stosowanego przez przedsiębiorcę niebędącego pozwanym w sprawie, w której wydano ten wyrok (art. 365 i 366 w związku z art. 479 (43) kpc).

Stosownie do treści art. 385[1] §1 k.c., aby dane postanowienie umowne mogło być uznane za niedozwolone, musi ono spełniać cztery przesłanki tj.: (I) postanowienie nie zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem, (II) ukształtowane przez postanowienie prawa i obowiązki konsumenta pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami, (III) powyższe prawa i obowiązki rażąco naruszają interesy konsumenta oraz (IV) postanowienie umowy nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron.

Analizując niedozwolony charakter kwestionowanego w niniejszym postępowaniu zapisu konieczne jest przede wszystkim ustalenie, czy tak sformułowany, nie określa głównych świadczeń stron, co wykluczałoby możliwość uznania go za niedozwolony w obrocie konsumenckim zgodnie z dyspozycją art. 385[1] § 1 k.c. Przepis ten stanowi, że nie może zostać uznane za niedozwolone postanowienie określające główne świadczenia stron umowy jeżeli zostało sformułowane w sposób jednoznaczny.

Wskazać bowiem należy, że przedmiotowe postanowienie nie dotyczy głównych świadczeń stron w umowie, którymi w niniejszej sprawie jest po stronie pozwanego wydanie towaru, a po stronie konsumenta zapłata umówionej ceny.

Przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia nie może w tej sprawie mieć znaczenia wobec abstrakcyjnego charakteru kontroli postanowienia wzorca umownego. Sąd nie bada w niniejszym postępowaniu konkretnych stosunków istniejących pomiędzy kontrahentami, ale wzorzec i treść hipotetycznych stosunków, jakie powstałyby pomiędzy pozwanym, a potencjalnym konsumentem. Nie ma zatem znaczenia, czy jakaś konkretna umowa była między stronami negocjowana ani nawet czy wzorzec był, czy też nie był zastosowany przy zawieraniu jakiejkolwiek konkretnej umowy. Kontrola ta ma bowiem charakter oceny ex ante i obejmuje wzorzec, nie zaś konkretną umowę. Istotny jest zatem fakt, że pozwany wprowadził oceniany wzorzec do obrotu poprzez wystąpienie z ofertą zawarcia umowy z wykorzystaniem go.

Dla zastosowania omawianego przepisu przesłanki II (sprzeczność z dobrymi obyczajami) i III (rażące naruszenie interesów konsumenta) muszą zachodzić równocześnie. Z reguły rażące naruszenie interesu konsumenta jest naruszeniem dobrych obyczajów, ale nie zawsze zachowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami rażąco narusza ten interes.

Poprzez dobre obyczaje rozumie się pewien powtarzalny wzorzec zachowań, który jest aprobowany przez daną społeczność lub grupę. Są to pozaprawne normy postępowania, którymi przedsiębiorcy winni się kierować. Ich treści nie da się określić w sposób wyczerpujący, ponieważ kształtowane są przez ludzkie postawy uwarunkowane zarówno przyjmowanymi wartościami moralnymi, jak i celami ekonomicznymi i związanymi z tym praktykami życia gospodarczego. Wszystkie one podlegają zmianom w ślad za zmieniającymi się ideologiami politycznymi i społeczno – gospodarczymi oraz przewartościowaniami moralnymi. W szczególności zaś, dobre obyczaje to normy postępowania polecające nienadużywanie w stosunku do słabszego uczestnika obrotu posiadanej przewagi ekonomicznej.

W niniejszej sprawie dobrym obyczajem jest, by przedsiębiorca nie wykorzystywał swej uprzywilejowanej pozycji kontraktowej, będącej rezultatem stosowania przez niego jednostronnie ustalonego wzorca umowy. Przedstawianie konsumentom do akceptacji warunków umowy zawierających zapisy, kształtujące ich prawa i obowiązki w sposób mniej korzystny niż wynika to z powszechnie obowiązujących przepisów prawa, niewątpliwie przeczy powyższemu.

W zakresie oceny stopnia naruszenia interesów konsumentów Sąd podziela opinię Sądu Apelacyjnego w Warszawie (wyrok z dnia 27 czerwca 2006 r., sygn. akt VI ACa 1505/05), że naruszenie interesów konsumenta, aby było rażące, musi być doniosłe czy też znaczące. Natomiast interesy konsumenta należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale też każdy inny, chociażby niewymierny. Zaliczyć tu można również dyskomfort konsumenta, spowodowany takimi okolicznościami jak strata czasu, naruszenie prywatności, niedogodności organizacyjne, wprowadzenie w błąd oraz inne uciążliwości, jakie mogłyby powstać na skutek wprowadzenia do zawartej umowy ocenianego postanowienia. Przy określaniu stopnia naruszenia interesów konsumenta należy stosować nie tylko kryteria obiektywne (np. wielkość poniesionych czy groźących strat), lecz również względy subiektywne związane bądź to z przedsiębiorcą (np. renomowana firma), bądź to z konsumentem (np. seniorzy, dzieci). Konieczne jest zbadanie, jaki jest zakres groźących potencjalnemu konsumentowi strat lub niedogodności.

Częstokroć konieczne jest również ustalenie, jak wyglądałyby prawa i obowiązki konsumenta w sytuacji braku analizowanej klauzuli (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2007 r., sygn. akt III SK 21/06 oraz z dnia 11 października 2007 r., sygn. akt III SK 9/07). Jeżeli przepisy ogólne stawiają konsumenta w lepszej sytuacji niż postanowienia proponowanej umowy, to w zasadzie postanowienia te należy uznać za niedozwolone. Odstępstwo od

tej zasady możliwe jest tylko, o ile zmiana jest uzasadniona specyfiką wzajemnych świadczeń lub jest kompensowana innymi postanowieniami wzorca.

Analizując postanowienie o treści: „Sklep zastrzega sobie możliwość zmian w Regulaminie. Informacje o zmianach będą publikowane na stronie sklepu (...)” Wskazać należy, że zgodnie z art. 385<sup>(3)</sup> pkt 10 k.c. uważa się za niedozwolone postanowienie umowne, które uprawnia kontrahenta konsumenta do jednostronnej zmiany umowy bez ważnej przyczyny wskazanej w tej umowie. Również brzmienie tego przepisu wskazuje, że z istoty wzorca wynika możliwość jego jednostronnej zmiany. Jednak nie może to być zmiana dowolna, gdyż może być dokonana jedynie na podstawie ważnej przyczyny wskazanej w umowie.

Trzeba zauważyć, że przyznanie przedsiębiorcy w stosunkach z konsumentami możliwości jednostronnej zmiany umowy bez wskazania przyczyny, dla której taka zmiana może nastąpić, narusza dobre obyczaje i interes konsumentów. Jak już wspomniano, uprawnienie do wprowadzenia zmian regulaminu jest w wyłącznej gestii podmiotu stosującego wzorec umowy. Zatem przyznanie silniejszej stronie umowy, a więc przedsiębiorcy, prawa do zmiany umowy (w drodze zmiany wzorca umowy) w każdej sytuacji powoduje naruszenie równowagi kontraktowej stron, gdyż oznacza, że tylko jedna strona ma prawo kształtować stosunek prawny i to w sposób dowolny, a więc taki, jaki uzna za stosowany, zaś druga nie ma na to żadnego wpływu. W takiej sytuacji nie zostałyby w żaden sposób wyważony interes stron umowy, zaś pozwany ma prawo zmienić regulamin w każdym czasie, z każdej przyczyny (nie tylko ważnej). Takie ukształtowanie stosunków między przedsiębiorcą a konsumentem należy uznać za sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interes konsumenta.

Rozważania w przedmiocie niedozwolonego charakteru zapisu o treści: „Wszystkie sprawy sporne strony będą się starały rozwiązać na drodze polubownej a w sytuacji, gdy porozumienie takie byłoby niemożliwe, spór rozstrzygać będzie sąd właściwy rzeczowo dla siedziby Sprzedawcy.” należy rozpocząć od wskazania, iż zgodnie z art. 34 zd. 1 k.p.c., powództwo o ustalenie istnienia umowy, o jej wykonanie, rozwiązanie lub unieważnienie, jak też o odszkodowanie z powodu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy wytoczyć można przed sąd miejsca jej wykonania. Wynika stąd, że w takim przypadku powód może skorzystać z właściwości ogólnej, ale również z właściwości wynikającej z miejsca wykonania umowy.

Sporny zapis pozwala na uznanie go za sprzeczny z treścią wskazanych wyżej przepisów. Ustala on bowiem właściwość sądu w praktyce zawsze na korzyść przedsiębiorcy zarówno wówczas gdy będzie występował jako stron pozwana, jak i wtedy gdy sam będzie występował jako powód. Tymczasem może się okazać, iż według przepisów o właściwości przemiennej konsument mógłby wybrać sąd właściwy ze względu na swoje miejsce zamieszkania. Wskazać należy, iż w ramach jednego stosunku prawnego może zachodzić właściwość kilku różnych sądów. Stosując zakwestionowaną klauzulę pozwany powyższy wybór konsumenta wyłącza.

Zgodnie bowiem z art. 46 § 1 k.p.c., strony mogą umówić się na piśmie o poddanie sądowi pierwszej instancji, który według ustawy nie jest miejscowo właściwy, sporu już wynikłego lub sporów mogących w przyszłości wyniknąć z oznaczonego stosunku prawnego. Sąd ten będzie wówczas wyłącznie właściwy, jeżeli strony nie postanowiły inaczej (aktualnie również – jeżeli powód nie złożył pozwu w elektronicznym postępowaniu upominawczym). Strony mogą również ograniczyć umową pisemną prawo wyboru powoda pomiędzy kilku sądami właściwymi dla takich sporów. Strony nie mogą jednak zmieniać właściwości wyłącznej. Tak ukształtowana klauzula narusza treść art. 385<sup>3</sup> pkt 23 k.c., zgodnie z którym, w razie wątpliwości uważa się, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są te, które narzucają rozpoznanie sprawy przez sąd, który wedle ustawy nie jest miejscowo właściwy. Kwestionowana klauzula, niezależnie od sporu, narzuca jedną właściwość – sądu siedziby pozwanego. Zatem nie może ulegać wątpliwości, że to postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy.

Dodatkowo trzeba zauważyć, że w rejestrze klauzul niedozwolonych, prowadzonym przez Prezesa UOKiK, figurują klauzule o treści identycznej jak kwestionowane postanowienie. W szczególności pod poz. 5004 wpisana jest klauzula o treści: "Wszystkie sprawy sporne strony będą się starały rozwiązać na drodze polubownej a w razie, gdy porozumienie

takie nie byłoby możliwe, spór rozstrzygać będzie Sąd właściwy miejscowo dla siedziby(...)" (wyrok SOKiK z dnia 12.02.2013 r., sygn. akt XVII AmC 3305/12).

W ocenie Sądu również postanowienie o treści: „We wszystkich przypadkach nie wymienionych w powyższym regulaminie mają zastosowanie przepisy Kodeksu Cywilnego.” stanowi niedozwoloną klauzulę umowną w myśl art. 385 [1] k.c. Zdaniem Sądu wskazana klauzula może wprowadzić konsumenta w błąd, iż w sprawach nieuregulowanych umową strony będą musiały stosować wyłącznie przepisy Kodeksu cywilnego. Należy bowiem stwierdzić, iż z jej treści można wywnioskować, że Przedsiębiorca narzuca stosowanie tylko przepisów Kodeksu cywilnego, podczas gdy zgodnie z obowiązującym w dacie wniesienia pozwu przepisem art. 535<sup>1</sup> k.c. stosuje się je dopiero w przypadku, gdy sprzedaż konsumencka nie jest uregulowana w odrębnych przepisach.

Na marginesie dodać należy, że w odniesieniu do umów z udziałem konsumentów (art. 22<sup>1</sup> k.c.), a więc także do umowy sprzedaży, ustawodawca wprowadził szczególne regulacje umów zawieranych poza lokalem przedsiębiorstwa oraz umów zawieranych na odległość (ustawa z 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny, Dz. U. z 2000r. Nr 22, poz. 271 z późn. zm.).

Wobec tego Sąd zważył, iż w przypadku kwestionowanego wzorca w sprawach spornych wynikłych na gruncie umowy należy w pierwszej kolejności stosować uregulowania ustaw szczegółowych, a jeśli nie regulują one spornej kwestii, w dalszej dopiero kolejności można powoływać się na przepisy Kodeksu cywilnego.

Rozważania dotyczące postanowienia o treści: „(...)pod warunkiem, że produkt nie był używany, ani nie został w żaden sposób zniszczony i jest w oryginalnym opakowaniu(...)” należy rozpocząć od wskazania, iż jest to zaledwie niewielki fragment normy wprowadzonej przez pozwanego do stosowanego wzorca umowy. W tym fragmencie postanowienia pozwany określił warunek, który stanowił, że produkt nie mógł być używany, nie został w żaden sposób zniszczony oraz jest w oryginalnym opakowaniu. Jednakże ocenie Sądu nie może podlegać dowolny fragment tekstu, a jedynie taki, z którego można wyprowadzić normę, tj. taki, który reguluje prawa i obowiązki stron, składające się na spójną i logiczną całość danego postanowienia. Tym samym warunkiem koniecznym, wynikającym z istoty tego postępowania jest, by kwestionowany zapis regulował prawa i obowiązki konsumentów, w przeciwnym bowiem razie orzeczenie o niedozwolonym charakterze byłoby niemożliwe. Sporne postanowienie, w ocenie Sądu, nie zawiera normatywnej treści, z której można by wyinterpretować jakiegokolwiek prawa i obowiązki konsumentów. Jest to bowiem krótki fragment zdania, który rozumiany jako zespół znaków graficznych pojawia się we wzorcu i wskazuje na pewne właściwości produktu, jednak nie można z niego wyinterpretować normy, która w świetle przesłanek zawartych w art. 385 [1] k.c. stanowiłaby niedozwolone postanowienie umowne.

Sąd rozważał także przesłanki abuzywności postanowienia, którego jedynie fragment został zakwestionowany przez powoda. W tej mierze należy wskazać, iż gdyby żądanie zawarte w pozwie obejmowało cały zapis wzorca umowy, z którego wynikałoby ukształtowanie praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszający jego interesy powództwo podlegałoby uwzględnieniu. W ocenie Sądu inkryminowane postanowienie pod względem semantycznym nie odpowiada żadnej normie, którą można by oceniać pod kątem abuzywności. Jednakże wskazać należy, iż jedną z fundamentalnych zasad procesu cywilnego jest, mająca bezwzględny charakter, zasada dyspozycyjności zawarta w art. 321 § 1 k.p.c., będąca odpowiednikiem leżącej u podłoża prawa cywilnego autonomii praw prywatnych, wyrażającej wolność decyzji w zakresie realizacji przysługujących stronie praw podmiotowych. Obowiązywanie tej zasady, oznaczającej na gruncie postępowania cywilnego także swobodę dysponowania uprawnieniami o charakterze procesowym, sprawia, że sąd nie może orzekać o tym, czego strona nie żądała, ani wychodzić poza żądanie, a więc rozstrzygać o tym, czego pod osąd nie przedstawiła (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 sierpnia 2008 r., III CZP 76/08).

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385[1] § 1 k.c., Sąd uznał postanowienia wzorca umowy, oznaczone w pozwie literami b), c), d), za niedozwolone, zaś na podstawie art. 479[42] § 1 k.p.c. zakazał ich wykorzystywania w obrocie z udziałem konsumentów. W pozostałym zakresie Sąd powództwo oddalił.

O kosztach postępowania orzeczono w oparciu o art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony.

Przyznane stronie koszty stanowią wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 45 zł (3/4 stawki podstawowej 60 zł) - ustalone na podstawie § 14 ust. 3 pkt. 2 w zw. z § 2 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Mając na uwadze wynik sprawy, orzeczenie o nakazaniu pobrania od strony pozwanej opłaty od pozwu uzasadnia art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

O publikacji prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt strony pozwanej zarządzono na podstawie art. 479[44] k.p.c.